

**(PAT) POLSKA AGENCJA TELEGRAFICZNA**  
**(OFICJALNA POLSKA AGENCJA PRASOWA)**

50 ROCKEFELLER PLAZA, NEW YORK 20, N. Y.

**BIULETYN POLSKI**

Nr. 26/272

5 lutego, 1944

KSIEGI PARAFIALNE JAKO CENNY MATERIAŁ

NEW YORK, N. Y.

DLA DZIEJOW AMERYKANSKICH POLAKOW

Siostra M. Ligouri Pakowska z Sredniej Szkoły im. Panny Marii w Worchester, Mass., zwraca uwagę na wielkie znaczenie archiwów parafij polskich w Stanach Zjednoczonych dla badania dziejów Polonii Amerykańskiej. Artykuł ten winien przyczynić się do otoczenia ksiąg parafialnych staranną opieką i zachęcić do ich naukowego opracowania, dla lepszego poznania przeszłości Polaków w Ameryce.

New York, PAT, w lutym.

Słowo imigracja oznacza między innymi także cenny materiał historiograficzny. Dla wielu powodów ludzie opuszczają swój kraj rodzinny, ogniska swe i osiedlają się w obcym kraju. Wielu ludzi szukało w tym kraju schronienia przed despotyzmem królów, satrików i cesarzy; inni szukali swobod religijnych, inni znów dobrobytu. Najwcześniejsza polska imigracja kolonialna miała charakter gospodarczy, chociaż później Polacy opuszczali swą ojczyznę również z przyczyn politycznych.

Ameryka otworzyła podwoje swe dla wszystkich ludów Europy. Polacy po raz pierwszy przybyli do tego kraju w roku 1608 - do kolonii Virginia. Przywieźli ze sobą religię swoją, zdolności, wykształcenie, obyczaje i ducha. Niestety, niema żadnych świadectw ich działalności społecznej i politycznej. Niema systematycznej dokumentacji procesu rozrastania się ludu polskiego na gościnnej ziemi Wujasama. Ci wczesni osadnicy, między innymi, zajmowali się wyrobnictwem szkła - z korzyścią nie tylko dla siebie, ale i dla nowej ojczyzny.

Powstaje więc pytanie, jak zdobyć materiał historiograficzny o Polaku amerykańskim, będącym jednym z typów imigracyjnych. Wśród rozważań nad tym przedmiotem doszłam do przekonania, że zasadnicze oryginalne źródło dla badań historycznych Polonii amerykańskiej stanowią księgi parafialne, albowiem kościół jest najwcześniejszą i najpoważniejszą instytucją imigranta polskiego. Jest to pierwsza instytucja, skupiająca dokoła siebie polskiego imigranta. Wokoło kościoła skupiały się nie tylko zagadnienia religijne, ale i społeczne i polityczne. W ten sposób wczesne polskie osady rozwijały się w dobrze zorganizowane i kontrolowane ośrodki.

Dla dokładności pozwolę sobie wspomnieć, czym według mnie są księgi parafialne. Są to pisemne świadectwa wydarzeń i osiągnięć danej parafii w ciągu lat rozwoju. Znajdziemy w nich ważne dane, dotyczące powstania parafii, nazwisko kapłana-założyciela, dzieje budynków kościelnych, stowarzyszeń, szkół parafialnych, itd. Zawiera ją one również wzmianki o ważniejszych epizodach, n.p. obchodach patriotycznych, imprezach towarzyskich - co wszystko stanowi cenny materiał historyczny.

Rzecz jasna, księgi zawierają nazwiska imigrantów, daty ich przybycia i nazwę miejsca, z którego przybyli. Informują nas o pierwszych społecznych i politycznych zebraniach, gdyż imigrant nieobznajomiony jeszcze ze swym nowym domem, zwraca się z wszelkimi trudnościami do swego duszpasterza. Zacytuję profesora Dyboskiego. W artykule "Polacy w Ameryce", zamieszczonym w "Oficjalnym Katalogu Pawilonu Polskiego na Wystawie Światowej w New Yorku, rok 1939". Prof. Dyboski pisze: "Księża rzymsko-katoliccy, jako zaufani doradcy ludu w ojczyźnie, stają się jego pierwszymi przywódcami i organizatorami zagranicą; parafje rzymsko-katolickie są pierwszymi i pozostałymi podstawowymi komórkami polskiego życia narodowego w Ameryce".



5 lutego, 1944

№ 26/27

WYKŁAD PARAFRAZUJĄCY JAKO CENNY MATERIAŁ  
DLA DZIAŁÓW AMERYKANISZCZYN POLSKICH

Wskazywano, że dla Amerykanów, którzy nie mieli dotychczas styczności z historią i kulturą polską, wykład ten był niezwykle cennym materiałem. Wykład ten, który odbył się w niedzielę, 14 lutego, w klubie „Współpraca” w Nowym Jorku, był wykładem o charakterze popularnym. Wykład ten, który odbył się w niedzielę, 14 lutego, w klubie „Współpraca” w Nowym Jorku, był wykładem o charakterze popularnym.

New York, PAT, w niedzielę.

Wykład ten, który odbył się w niedzielę, 14 lutego, w klubie „Współpraca” w Nowym Jorku, był wykładem o charakterze popularnym. Wykład ten, który odbył się w niedzielę, 14 lutego, w klubie „Współpraca” w Nowym Jorku, był wykładem o charakterze popularnym.

Wykład ten, który odbył się w niedzielę, 14 lutego, w klubie „Współpraca” w Nowym Jorku, był wykładem o charakterze popularnym. Wykład ten, który odbył się w niedzielę, 14 lutego, w klubie „Współpraca” w Nowym Jorku, był wykładem o charakterze popularnym.

Wykład ten, który odbył się w niedzielę, 14 lutego, w klubie „Współpraca” w Nowym Jorku, był wykładem o charakterze popularnym. Wykład ten, który odbył się w niedzielę, 14 lutego, w klubie „Współpraca” w Nowym Jorku, był wykładem o charakterze popularnym.

Wykład ten, który odbył się w niedzielę, 14 lutego, w klubie „Współpraca” w Nowym Jorku, był wykładem o charakterze popularnym. Wykład ten, który odbył się w niedzielę, 14 lutego, w klubie „Współpraca” w Nowym Jorku, był wykładem o charakterze popularnym.

Wykład ten, który odbył się w niedzielę, 14 lutego, w klubie „Współpraca” w Nowym Jorku, był wykładem o charakterze popularnym. Wykład ten, który odbył się w niedzielę, 14 lutego, w klubie „Współpraca” w Nowym Jorku, był wykładem o charakterze popularnym.



Pan Joseph Roucek w książce p.t. "Amerykańscy Polacy" prawi: "Większość towarzystw dobroczynnych i społecznych jest w rzeczywistości związana z kościołem, który również jest potężną instytucją wychowawczą". Na zebraniach parafialnych bowiem pierwsi imigranci omawiali sprawę budowy kościołów i szkół dla wychowania dzieci swych w wierze ojców. Na takich zebraniach omawiali niewątpliwie i zagadnienia polityczne. Często o dyskusjach tych parafianie byli informowani za pomocą cyrkularzy. Takie cyrkularze są poważnym przyczynkiem do dziejów Polonii amerykańskiej.

Polacy różnią się dwoma rysami - religijnej i narodowej natury, od innych grup narodowościowych. Stąd znaczenie tych parafii i organizacyj. Fakt ten jasno uwydatnił jeden z najwybitniejszych historyków, dr. Peter Guilday, profesor historii w Catholic University Washington, D. C. Powiedział on: "Dzieje Polaków w Ameryce, to dzieje parafii". Znaczy to, że dzieje zawarte w księgach poszczególnych parafii stanowią kronikę i rejestr polskiego imigranta w tym kraju. Napewno w każdej parafii i miejscowości, znalazły się jednostki, które przyczyniły się do rozwoju muzyki, literatury, sztuki i wiedzy, a zatem podniosły one wartość nie tylko Polaka ale i całego narodu. Świadectwo tych osiągnięć można znaleźć przy starannych badaniach.

Dzieje Polonii Amerykańskiej zaczynają się od garstki osadników, którzy przybyli do kolonii Virginia w 1608 roku. Oni położyli fundament pod historię polską w Ameryce. Zacytuje z książki p. M. Haimana p.t.: "Przeszłość Polska w Ameryce": "Liczba dokładna tej grupy jest nieznana, ale była ich tylko garstka. Przybyli jako eksperci i instruktorzy przy wyrobie szkła, smoły i innych produktów, które Polska wywoziła do Anglii".

Jak stwierdza pierwszy biuletyn "Komisji Badania Imigracji Polskiej" ksiądz Edward J. Dworaczek, proboszcz kościoła Sw. Marii w Texas zbiera już dokumenty najstarszej parafii polsko-amerykańskiej w Texas. Inne parafie polskie mogą również przyczynić się do rozwoju historiografii polskiej w Ameryce.

Bez tych materiałów, które znajdują się w księgach parafialnych dzieje Polaka amerykańskiego byłyby niejasne, bo byłyby pozabawione oryginalnego i pewnego źródła. Ze każda parafia ma takie księgi, wynika z faktu ogłaszania licznych i obrazowych ksiąg jubileuszowych, których głównym tematem jest działalność naszych pionierów; i dlatego jeszcze raz powtarzam za dr. Guilday: "Dzieje Polaków w Ameryce, to dzieje ich parafii".

Siostra M. Liguori Pakowska

#### OSWIADCZENIE DYREKTORIATU RADY POLONII

Zjazd Dyrektoriatu Rady Polonii Amerykańskiej zwołany do Chicago w dniach 29-go i 30-go stycznia, 1944, wydał oświadczenie, w którym wezwał społeczeństwo polsko-amerykańskie, aby stało wiernie i wytrwale przy Prezydencie F. D. Roosevelt.

W dalszym ciągu oświadczenia stwierdzone zostało, że "Rada Polonii Amerykańskiej skupia swe wysiłki w kierunku wyłącznie humanitarnym i religijnym, przeto Dyktoriat Rady Polonii Amerykańskiej uważa za stosowne, aby wszystkie bez wyjątku nasze organizacje bratniej pomocy o krajowym zasięgu oraz kler polski i prasa polska delegowały w odpowiednim czasie swych uprawnionych przedstawicieli na zjazd, dla zastanowienia się nad bieżącymi ważnymi problemami, a przede wszystkim dla zwiększenia naszego wysiłku wojennego na wszystkich odcinkach naszego życia, dla jeszcze silniejszego zwiększenia naszego udziału w zakupywaniu bondów wojennych, dla pomnożenia naszej akcji na rzecz Czerwonego Krzyża i dla jeszcze wydatniejszego skoncentrowania naszych sił i zasobów, celem oddania ich Stanom Zjednoczonym dla osiągnięcia zwycięstwa."



Prof. Joseph Rownick w książce p.t. "Amerykański Polacy" opisał "Wiekosze Towarzystwa Dobroczynnych i Społecznych Jacek w roz-  
czywistości związane z Kościołem. Który również jest potrzebny instytucji  
wychowawczy". We wspomnianych paragrafach powiadał imigrant  
omawiał sprawę budowy kościoła i szkół dla wychowania dzieci swych  
w wierze ojcow. Na takich soborach omawiali niewątpliwie i zagadnie-  
nia polityczne. Często o dyskusjach tych parafianie byli informowani  
za pomocą cyrkularzy. Takie cyrkularze są powołany przyczynkiem do  
działów Polonii amerykańskiej.

Polacy różnią się, dwoma typami - religijnymi i narodowymi  
natury, od innych grup narodowościowych. Stąd znaczenie tych parafii  
i organizacyjnych. Fakt ten jasno wywodził jeden z najwybitniejszych  
historyków, dr. Peter Gullik, profesor historii w Catholic University  
Washington, D.C. Powiedział on: "Dziś Polacy w Ameryce, co  
działają parafii". Znasz co, że dzieje zawarto w księgach parafial-  
nych parafii stanowią kronikę i rejestry polskiego imigranta w tym  
kraju. Wskazano w każdej parafii i miejscowości, znałszy się jednostki  
które przyczyniły się do rozwoju muzyki, literatury, sztuki i wiedzy.  
A zatem podniosły one wartość historyczną, Polska stała się i całego narodu.  
Zjednoczenie tych osiągnięć można znaleźć przy starannym badaniu.

Dziś Polonia Amerykańskiej zaczyna się od garstki  
osadników, którzy przyspili do Kolonii Wirginia w 1808 roku. Oni po-  
byli fundament pod historię polską w Ameryce. Zaczynają z książką  
p. M. Halmana p.t. "Przesłanie Polska w Ameryce". "Liczne dokłady  
tej grupy jest niemała, ale była ich tylko garstka. Przyspili jako  
ekspozycji i kwatermistrzów przy wyrobie szkła, amoy i innych produktów.  
Która Polska wywoziła do Anglii".

Jak stwierdza pierwszy białeży białeży "Komisja Badania Imigran-  
cji Polakich" książka Edwarda L. Dwornickiego, profesor Kościoła św. Marii  
w Texas opiera na dokumentach najstarszej parafii polsko-amerykańskiej  
w Texas. Inna parafia polska mogła również przyczynić się do rozwoju  
historycznej polskiej w Ameryce.

Bez tych materiałów, które znajdują się w księgach paraf-  
lianych dzieje Polska amerykańskiej byłyby niepełne, bo byłyby po-  
stawione oryginalnego i pełnego źródła. Za każdą parafią ma takie  
księgi, wynika z faktu ogłaszania liściny i ogłoszeń ksiąg i tabel  
razowych, których głównym tematem jest działalność naszych pionierów  
i dlatego jeszcze raz powtarzam za dr. Gullik: "Dziś Polacy  
w Ameryce, co dzieje ich parafii".

Siostre M. Litwin-Parkowska

## OSWIADCZENIE DYREKTORIATU RADY POLONII

Zjazd Dyrektoriatu Rady Polonii Amerykańskiej zwołany do  
Chicago w dniach 23-go i 24-go stycznia, 1944, wydał oświadczenie,  
w którym wezwał społeczeństwo polsko-amerykańskie, aby stało się  
i wytrwało przy Prezydencie F. D. Roosevelt.

W dalszym ciągu oświadczenia stwierdzono zostało, że  
"Rada Polonii Amerykańskiej skupia swe wysiłki w kierunku wywołania  
humanitarnym i religijnym, przede Dyrektoriatu Rady Polonii Amerykan-  
skiej, uważa za stosowne, aby wszystkie bez względu na rasę, polską  
przebieg pomocy o krajowym zasługę oraz kłopot polski i grzech polski  
dotyczący w odpowiednim czasie swych uprawnionych przedstawicieli  
na zjazd, dla zastanowienia się nad bieżącym ważnym problemem.  
a przede wszystkim dla zwiększenia naszego wybitnego wojennego na wzy-  
stkich odłamkach naszego życia, dla jeszcze silniejszego zwiększenia  
naszego udziału w skupianiu sił i pomocy wojennych, dla pomnożenia naszej  
akcji na rzecz Ojczyzny i dla jeszcze wybitniejszego skon-  
centrowania naszych sił i zasobów, całym oddaniem ich Stanom Zjednoczo-  
nym dla osiągnięcia zwycięstwa."